Rok XXXV Olsztyn, na wtorek 30. sierpnia 1921 r. Nr. 200.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary — Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Telegramy.

100,000 marek nagrody za wykrycie zbrodniarzy.

Berlin, 28 sierpnia. Kanclerz doniósł rządowi badeńskiemu, iż rząd rzeszy wyznaczył 100,000 marek nagrody za wykrycie morderców Erzbergera.

Skutki morderstwa.

Berlin, 28 sierpnia. Zamordowanie Erzbergera wywarło tu olbrzymie wrażenie. „Vorwärts« socjalistyczny wzywa socjalistów do olbrzymiej demonstracji w środę dnia 31 sierpnia pod hasłem: »Precz z skrytobójcami! Niech żyje republika«. Prasa berlińska przepełniona jest artykułami w sprawie morderstwa. Nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung" nazywa morderstwo: „sprawiedliwością Bożą".

Morderca majora Montalegre przed sądem.

Tarnowice, (EE.) Wczoraj toczył się w Tarnowicach przed osobnym trybunałem sądu nadzwyczajnego Komisji Koalicyjnej proces przeciwko 20-letniemu górnikowi Joschkemu z Rokunicy, któremu akt zarzuca, że zamordował w dniu 4 lipca w Bytomiu majora francuskiego Montelegre. Rozprawy toczyły się w języku niemieckim. Zawezwano 23 świadków i 2 rzeczoznawców. Podczas rozprawy zeznał oskarżony, że strzelił do oficera francuskiego, aby uzyskać premję wyznaczona przez niemiecką samoobronę za zabicie oficerów francuskich. Sąd postanowił co następuje: Zbadać trupa zamordowanego przez 3 lekarzy koalicyjnych i 1 niemieckiego lekarza sądowego, aby stwierdzić wielkość naboju, odległość, z której strzał padł. Wyrok zapadnie w dniu 30 bm.

Rozruchy w Monachium.

Monachjum. Mimo wyjątkowego stanu i zakazu zebrań publicznych, odbywały się w ciągu wczorajszego wieczora wielkie demonstracje drożyźniane. Olbrzymie masy, jakich nie widziano na ulicach monachijskich od czasów rewolucji wyległy na ulicę, wznosząc okrzyki nieprzyjazne pod adresem obecnego rządu. Skontyngentowana policja obsadziła karabinami maszynowemi mosty. Wieczorem sprowadzono na autach Reichswehr. Wzburzenie umysłów spotęgowało się, gdy rozeszła się wiadomość o zamordowaniu Erzbergera. Na placu Marji rozpędziła policja tłum, używając białej broni i kartetów. Na placu Karola padły strzały, pociągając ofiary w ludziach. Jest jeden zabity i wielu rannych.

Anglja i Irlandja.

Londyn. (TU.) W odpowiedzi swojej wystosowanej do Lloyd George'a oznajmił de Valera, że parlament irlandzki odrzucił propozycję rządu angielskiego. Niemniej jednak parlament irlandzki jest gotów wyznaczyć delegatów aby rokowania pokojowe prowadzić w dalszym ciągu. Delegaci ci otrzymają zupełne pełnomocnictwo jeżeli rząd angielski zgodzi się na podjęcie rokowań.

Londyn. (TU.) Lloyd George wręczył wczoraj przedstawicielom sinnfeinistów odpowiedź na ostatnie pismo de Valery. Pisze on w ustępie końcowym: »Jeżeli Irlandja żąda, by uważać ją za niezawisłe państwo, nie związane niczem ani z państwem angielskim, ani z innymi bratnimi narodami, to stawia ona żądania, jakich dotąd w dziejach Irlandji, żaden jej przedstawiciel nie czynił. Anglja stoi wobec niesłychanego żądania, ale uznania Irlandji obcem mocarstwem.«

Zamordowanie Erzbergera.

Jak już wczoraj przewidywaliśmy, ohydna zbrodnia popełniona na pośle Erzbergerze poruszyła nietylko całe Niemcy, ale i zagranicę. Kanclerz wysłał telegram kondolencyjny wdowie. Telegram wysłał również przywódca partji centrowej. Pewnem jest już dziś, że rozchodzi się o morderstwo polityczne. Był to człowiek wybitny, przeciwko któremu skoncentrowała się cała nienawiść nacjonalistów niemieckich. Pisma nacjonalistyczne wyrażały się o nim jak o najgorszym zbrodniarzu, zdrajcy ojczyzny i wyrzutku społeczeństwa. Nie było człowieka w Niemczech więcej jak Erzberger znienawidzonego i zohydzanego. Prasa nacjonalistyczna składała na niego całą odpowiedzialność za wynik wojny, za niekorzystny pokój, za traktat wersalski, za utratę krajów, słowem za wszystko. Śledzono nietylko jego życie polityczne, ale nawet prywatne. Przez tajne biura zbierano o nim najróżniejsze szczegóły, które potem zużywano w prasie celem skompromitowania i uniemożliwienia zamordowanego. Wszystko nacjonalistom u niego zawadzało. Nawet uśmiech jego jowialny zawadzał tym ludziom. Ta ustawiczna heca przeciwko Erzbergerowi, wytworzyła w pewnych kołach niemieckich mniemanie, że to nie człowiek, ale potwór, zbrodniarz, który nie wart że żyje na świecie. Ale on żył, uśmiechał się i pracował. Kule fanatyków wszechniemieckich przecięły życie tego człowieka. Erzberger zamordowany.

Wschodniopruskie pisma królewieckie reakcyjne zaniemówiły na wieść o morderstwie Erzbergera. »Ostpreussische Zeitung« w przeczuciu przykrych następstw politycznych tego morderstwa zaznacza z pospiechem, że ze wszystkimi partjami potępia morderstwo. »Königsberger Allg. Ztg«. stwierdza, że mordercy sądzili, iż się sprawie niemieckiej przysłużą, a oni zaszkodzili tej sprawie popełniając błąd polityczny najgorszego gatunku.

W sprawie morderstwa nadchodzą dalsze szczegóły:

Karlsruhe. Prokuratorja energicznie zajęła się morderstwem. Uczyniono dotychczas wszystko co możliwem celem wykrycia zbrodniarzy. Generalny prokurator z kryminalistami wyjechał z Karlsruhe w samochodzie na miejsce zbrodni.

Mannheim, 26 sierpnia. Posłowie Erzberger i Dietz przed południem pomiędzy 10 a 11 wyszli na przechadzkę. Za nimi szło dwóch ludzi. Posłowie zaniepokojeni wrócili. Ale i dwaj prześladowcy poszli znowu za nimi i zbliżyli się do nich. Jeden z nich nie mówiąc ani słowa wydobył rewolwer z kieszeni i zaczął strzelać. Ranny w ramię poseł Dietz upadł na ziemię. Erzberger zeskoczył z drogi i uciekał. Nieznajomi gonili go i strzelali do niego. Erzberger upadł ranny. Do leżącego na ziemi strzelano kilkakrotnie, tak iż skonał przeszyty 12 kulami. Dietz powstał i udał się do Erzbergera. Nieznajomi stali jeszcze, ażeby się upewnić, że Erzberger nie żyje. Dietzowi dali spokój. Gdy Dietz poszedł po pomoc morderców już nie było. Ciało Erzbergera pozostało na miejscu zbrodni przez całe popołudnie. Żandarmerja miejsce zbrodni otoczyła. Po przyjściu Komisji śledczej ciało Erzbergera odstawiono do Griesbach. Sprawców, którzy z zimną krwią zbrodni dokonali, dotychczas nie schwytano.

Drożyzna i strejki w Niemczech.

Jak było do przewidzenia, spłata odszkodowań przez Niemcy, pociągnęła za sobą nieustanny wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Aby uskuteczniać potrzebną ilość miljardów, spłacanych częściowo w złocie, częściowo w walutach i papierach wartościowych obcych, a tylko w części w markach niemieckich musiał minister skarbu rzeszy rzucić na zagraniczne rynki i giełdy, tony całe niemieckich marek, celem skupu potrzebnych dolarów, guldenów holenderskich i funtów szterlingów. Skutek był prosty i oczekiwany: napływ marki niemieckiej spowodował jej upadek, ten trwa do dzisiejszego dnia i mimo wahań i chwilowego polepszenia trwać będzie nadal, tak długo, jak długo Niemcy będą stałymi odbiorcami engros walut obcych.

Powstała sytuacja analogiczna do tej jaką mieliśmy w Polsce przed dwoma laty i mamy do dzisiaj. Upadek wartości własnej waluty powoduje automatycznie wzrost drożyzny, podniesienie się cen, szczególnie artykułów importowanych, a co za tem idzie pogorszenie się warunków życia. Stąd niezadowolenie warstw najbardziej upośledzonych robotniczych i pracowników państwowych, domagania się podwyżek płac i ewentualne strajki, o ile żądania nie zostały zaspokojone.

Jesteśmy świadkami epidemicznego wybuchu fali strejkowej na całym obszarze państwa niemieckiego. A chociaż to dopiero początek zła jakie nadchodzi a przyjść musi w rozmiarach jeszcze większych, o ile śruba podatkowa zacznie z całą forsą cisnąć, by wydusić z podatników miljardowe sumy zapowiedziane przez ostatnie projekty podatkowe, przecież już dziś nabiera akcja drożyźniana rozmiary, przerastające zwyczajną — że się tak wyrazimy — normę.

Dziś przedstawia akcja drożyźniana i strajkowa formę lokalnych strajków, podejmowanych w poszczególnych przesiębiorstwach i miastach. Niemniej jednak wyczuwa się ogólne parcie mas pracujących wszystkich zawodów do wywalczenia sobie lepszych warunków bytu, widzi się powszechne niezadowolenie. Wyrazem tego i najwymowniejszym objawem jest akcja urzędników i kolejarzy.

Powojenne stosunki sprowadziły w Niemczech, podobne jak we wszystkich innych państwach upośledzenie pracowników państwowych wszystkich kategorji. Urzędnik i robotnik państwowy, to najbiedniejsza kategorja ludzi, bo najgorzej płatna. Dlatego jesteśmy dziś świadkami akcji drożyźnianej robotników i urzędników państwowych, która objęła całe państwo niemieckie, a chociaż trwa już dość długi czas nie doprowadziła do tej chwili do rezultatu. Na odbytej wtorkowej konferencji reprezentantów związków zawodowych z rządem nie osiągnięto porozumienia. Na żądania pracowników państwowych odpowiedział rząd propozycjami, które ledwie w drobnej części odpowiadają postulatom, w niektórych punktach zupełnie je odrzucił.

Skutek jest ten, że rokowania przerwano, a cała prasa socjalistyczna wprost, lub pośrednio, grozi najostrzejszymi środkami walki, tj. strejkiem, na wypadek nieuwzględnienia ich życzeń.

W Kolonji po rozbiciu się rokowań związków zawodowych z przedsiębiorcami wybuchł we wtorek ogólny strejk w przedsiębiorstwach przemysłowych.

W samym Berlinie grozi strejk pracowników kolei podziemnej. Śmiesznie niskie wynagrodzenie funkcjonarjuszy kolei podziemnej doprowadziło do walnego zebrania, na którym uchwalono wezwać prezydjum do zażądania od dyrekcji podwyżki płac, i użycia wszystkich »zu Gebote stehenden Mittel« celem uzyskania żądania podwyżek.

W Wrocławiu strajkują robotnicy fabryki Linke—Hoffmann. (8000 robotników bez pracy). Wielkie zakłady metalurgiczne w Solingen stoją w przededniu zawieszenia pracy. Wszystkie trzy związki zawodowe obejmujące ogół robotników metalowców, stanęły do akcji na razie jeszcze ugodowej.

Sztuttgarski przemysł włókienniczy stoi w przededniu zawieszenia pracy. Robotnicy uchwaliwszy

większością 2/3 rozpoczęcie strajku, postawili pracodawcom 24 godzinne ultimatum.

Przemysł filmowy przeżywa również kryzys. Zmniejszona frekwencja widzów w kinoteatrach, stała się przyczyną zamknięcia w samym Berlinie stu kinoteatrów. Równocześnie robotnicy i funkcjonarjusze teatrów i przedsiębiorstw wypowiedzieli dotychczasową taryfę i zażądali podwyżki płac. Czy wobec takich dwu odwrotnych tendencji, abstynencji publiczności i zwiększonych przez ewentualne podwyżki płac wydatków, przemysł filmowy podoła swoim zadaniom, to przyszłość wykaże.

Wielkie zakłady chemiczne »Afa« stoją również wobec sytuacji krytycznej. I tu robotnicy wypowiedzieli taryfę i postawili nowe warunki. Itd. Itd.

Wszystko to dopiero początek. Jest jasne, że najbliższe miesiące muszą przynieść pogorszenie sytuacji. Olbrzymie podatki jakie spadną na przedsiębiorców, przesuną się najnaturalniejszą drogą w świecie na konsumentów. Drożyzna musi się wzmóc jeszcze bardziej, a z nią dalszy ruch cennikowy i walka najszerszych warstw społeczeństwa, a codzienny, z dnia na dzień drożejący chleb powszedni.

»Dz. Berliński.«

Przegląd polityczny.

Polska.

Jeszcze strejk kolejarzy.

Poznań. (PAT). Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej uwiadamia, że część kolejarzy nie zastosowała się do zawartej umowy i postanowiła wczoraj w dalszym ciągu strejkować. Przyczyniły się do tego pogłoski, jakoby w Kongresówce został proklamowany strejk generalny. Pogłoski te świadomie rozszerzali agitatorzy komunistyczni. Ministerstwo zniosło się natychmiast z Radą ministrów, która powiadomiła, że postulaty kolejarzy zostały przyjęte i na tej podstawie przyszła do skutku umowa. Wiadomości o strejku generalnym są nieprawdziwe, wszędzie panuje spokój i specjalnie koleje w Kongresówce kursują normalnie.

Dyrekcja kolejowa w Poznaniu ogłasza, że przy pomocy tych urzędników i personelu, który zastosował się do zawartej umowy, uruchomiono z dniem wczorajszym ruch na czterech linjach kolejowych, mianowicie: Poznań — Leszno, Poznań — Bydgoszcz, Poznań — Zbąszyń, Poznań — Ostrów.

Generał Niessel na urlopie.

Warszawa. (EE). Generał Niessel, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce wyjechał na miesięczny urlop do Francji.

Generał Haking w Warszawie.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów gen. Haking udał się wczoraj o godz. 3 po poł. specjalnym pociągiem do Warszawy w towarzystwie pewnej polskiej delegacji, która tu niedawno z Warszawy przybyła. Pisma niemieckie Gdańska przypuszczają, iż podróż gen. Hakinga stoi w związku ze sprawą podziału kolei gdańskich.

Rząd polski i reemigranci.

Warszawa. (PAT). Wracających do Polski reemigrantów z Ameryki Niemcy prześladują przy przekraczaniu granicy polskiej. Urzędnicy zabierają im dolary i zamieniają je na marki niem. po niższym kursie. Z tego powodu rząd polski podjął kroki u rządu niemieckiego, za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie. Niemiecki minister spraw zagr. udzielił przyrzeczenia, iż w sprawie tej zostanie przeprowadzone surowe śledztwo.

Wojsko polskie.

Sejm zajął się ma uchwaleniem nowej ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej, która da trwałe podwaliny pod zorganizowanie armji naszej na stopie pokojowej i zastąpi dotychczas obowiązującą tymczasową ustawę poborową, wypracowaną jeszcze w czasach Rady Stanu. Obowiązek dwuletniej służby wojskowej został nadal utrzymany, natomiast nowa ustawa ma nadawać armji naszej charakter więcej milicyjny, niż stały, mając na celu przedewszystkiem wyszkolenie pod względem wojskowym jaknajszerszych warstw społeczeństwa, ażeby w danej chwili mogło jaknajwięcej ludzi stanąć pod bronią.

Wszelką służbę pomocniczą pełnić będą kobiety co do których wprowadzoną będzie obowiązkowa służba, o ile są niezamężne i nie obarczone żadnymi obowiązkami rodzinnymi. Nauczycielstwo i kandydaci na duchownych który otrzymali zwolnienia teraz będą przez 10 miesięcy pełnili służbę wojskową — nauczyciele, aby mogli następnie uczyć młodzież szkolną musztry; klerycy, aby tem skuteczniej później mogli być kapłanami wojskowymi. Istniejąca gdzieindziej służba jednoroczna i dla maturzystów w Polsce nie będzie mieć zastosowania — natomiast młodzieńcy ci po paromiesięcznem wyszkoleniu wojskowym przechodzić będą do szkół oficerów rezerwy.

Ulgi dla żywicieli rodziny istnieć będą i nadal — nawet rozszerza je pod pewnym względem nowa ustawa zwalniająca z wojsk drugiego syna, jeśli jeden już służy i przyznając te ulgi także wtedy, gdy drugi syn bawi w Ameryce od 2 lat. Z istniejących dotychczas 5 kategorji służby: czynna, zapas, rezerwa obrona krajowa, pospolite ruszenie — odpadają dwie: zapas i obrona krajowa. Natomiast liczba ćwiczeń dla pozostających w rezerwie ma być powiększoną. Zmiany te zaprowadzone przeważnie za radą wojskowej misji francuskiej, która przy tej sprawie pospieszyła ze swoją cenną pomocą. W związku z nową ustawą o poborze rekruta i z przygotowaną obecnie reorganizacją całego M. S. Wojsk. nastąpią również pewne zmiany we wszystkich instancjach organizacji poborowej.

Przemysł w Polsce.

Uprzemysłowienie kraju jest warunkiem niezbędnym do uniezależnienia gospodarczego państwa. Hasła elektryfikacji wysunęły konieczność stworzenia własnych warsztatów wytwórczych w dziedzinie elektrotechniki i uniezależnienia się w tym względzie od Niemiec, skąd dotąd wyłącznie wprowadzano niemieck. kable przewody i lampy. Potrzebie tej czyni obecnie zadość Polskie Towarzystwo elektryczne, dawniej przedsiębiorstw elektrycznych, które przy pomocy wyłącznie polskich kapitałów i wyłącznie polskich zawodowych sił technicznych jeszcze w roku bieżącym chce uruchomić fabrykę maszyn i silników elektrycznych typów najbardziej potrzebnych. Fabryka ta mieści się na Pradze p. Warszawą w budynkach, wykończonych przed samym wybuchem wojny, wraz z kilomorgowym placem, umożliwiającym w przyszłości znaczne rozszerzenie.

Gdańsk.

Port gdański.

Odbyła się pogadanka Zjednoczenia kupców i przemysłowców w Gdańsku. Referat wygłosił sekretarz p. Kochański. Przedmiotem referatu i szerokiej dyskusji, w której brali udział wybitni przedstawiciele naszego kupiectwa w Gdańsku, były zagadnienia związane z odpowiednim wyzyskaniem portu gdańskiego.

Ożywiona dyskusja przeciągnęła się do późnej pory. Pogadanka ta była pierwszą z całego cyklu za powiedzianych referatów; należy się spodziewać, że ściągną one szerokie koła członków Zednoczenia.

Fabryka broni.

Gdańsk. (PBT). Polskie Biuro Wojskowe w Gdańsku ogłasza: Robotnicy fabryk broni w Gdańsku, którzy zamierzają wstąpić do służby polskiej i pracować w polskich fabrykach broni, mogą zgłosić się do biura Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku. I. Damm 16 I p.

Górny Śląsk.

Komisarz państwowy dla Śląska.

Berlin. (EE). »Tägliche Rundschau« dowiaduje się z źródła wiarogodnego, że na przyszłego komisarza państwowego dla G. Śląska upatrzony jest obecny przewodniczący górnośląskiej rady ludowej dawniejszy starosta dr. Lukaszek.

Górny Śląsk w parlamencie francuskim.

Paryż. (EE.) Francuska Izba deputowanych ma się zebrać przed rozpoczęciem obrad Rady Ligi Narodów na nadzwyczajne posiedzenie, na którem rozpatrywana będzie jedynie sprawa G. Śląska.

Bytom. (EE) Generał włoski de Marini objął przewodnictwo komisji międzysojuszniczej.

Niemiecka robota.

Bytom. (EE). Z Rybnika donoszą: Wielu fabrykantów niemieckich zamyka swoje fabryki, rozpuszczając robotników. Niemcy dążą do zbolszewizowania proletarjatu polskiego i obiecują robotnikom, wstępującym do organizacji niemieckich 95 mk. n. dziennie, 20 mk. na żonę i po 15 mk. na każde dziecko.

Niemcy.

Pokój pomiędzy Ameryką i Niemcami.

Berli. (EE) W czwartek po południu podpisany został w Berlinie traktat pokojowy amerskańsko-niemiecki. Jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych podpisał charge d'affaires Dresel za rząd niemiecki minister spr. zagr. dr. Rosen. Traktat składa się z 3 artykułów. W pierwszym zobowiązują się Niemcy udzielić Stanom Zjednoczonym wszystkich praw, przywilejów, odszkodowań i korzyści, które zawiera wspólne postanowienie kongresu amerykańskiego, oraz wszystkich praw i korzyści traktatu wersalskiego na rzecz Stanów Zjednoczonych. Art. 2 wymienia wszystkie zobowiązania Niemiec, które wynikają z traktatu. Ameryka rezygnuje z części 1, 2 i 3 traktatu wersalskiego i z części 4 z wyłączeniem rozdziału pierwszego i z części 7. Art. postanowia, że traktat obowiązuje natychmiast po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Skandale niemieckie.

Wysoce »cywilizowane« społeczeństwo niemieckie, które w odnoszeniu do Polaków stale wysuwa swą wyższość rzekomą pod każdym względem i teraz znowu Polaków przewyższyło i to — naiwnością. Znając wybitną tą stronę charakteru niemieckiego doprowadzili liczni organizatorzy koncernów sportowo-zakładowych ją do największego rozkwitu, łapiąc w całej Rzeszy niemieckiej — głupich. I znalazło ich się rzeczywiście dużo. O tem świadczą liczne przedsiębiorstwa wyścigowo-zakładowe, założone przez mądrzejszych na fundamencie naiwności głupszych. Kto włoży 5.000 marek w zakład o jakiegoś wyścigowego konia, ten odbiera za 2 miesiące 5.000 procentu, za dalsze 2 miesiące znowu 5 000 merek procentu itd., a więc w końcu roku 30.000 m. A cóż dopiero gdy ktoś włożył i zaryzykował wpłatę w wysokości 190.000

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)

(Ciąg dalszy.)

»Gdy się on rzucił na Turków, to ci (Turcy), chociaż liczbą, obozami, działami, żywnością, korzystnym położeniem daleko naszych przewyższali, ledwie szabli dobyli i zaczęli walkę, chociaż niezliczonym mnóstwem otoczyli, zamknęli i się rzucili na nadchodzące wojsko wiernych, nie mogli w żaden sposób wytrzymać ataku, i ratowali się ucieczką, zostawiając wszystko na placu walki. Chrześcijanie rozgromionego nieprzyjaciela gonili i ogromną klęskę mu zadali« (ingeus strages) (v. Eggs, p. 918). **„Als eben die Noth am grössten war,** pisze Annegarn, prof. przy akademji w Braniewie, Westfalczyk, **erschien** der tapfere Polenkönig Johannes **Sobiesky**.... Sobiesky **fiel wie ein Sturmwind** mit seiner leichten Reiterei **über den Türken her und zwang sie, nach einem ungeheuren Verluste** am abend **das Feld zu räumen** (Gdy bieda była największa zjawił się waleczny król polski Sobieski . . . napadł jak burza Turków i zmusił ich po ogromnej stracie do ucieczki) (Weltgeschichte, Münster 1829, B. 7, S. 9).

Cesarz Leopold **musiał** także **przyznać, że swobodzenie swej stolicy** Wiednia **zawdzięcza Sobieskiemu.** Czyni to **w liście,** który opat oliwski Hacki zawiósł od niego Sobieskiemu. Przytacza go Matäusz Praetorius, rodem z Klajpedy (Memel), dowodząc, ze cesarz Leopold w nim potwierdza fakt, iż Sobieski oswobodził Wiedeń (Mars Gothicus, Oliva 1691, p. 92). Czyni to cesarz z okazj zgonu Sobieskiego w r. 1696. Czytamy bowiem w rękopisie, pochodzącym widocznie z początku siedemnastego stulecia od „Mathias Moeller P. Bertungen" opis o nabożeństwie zał bnem we Wiedniu z okazji śmierci Sobieskiego. "Cesarz Leopold urządził za zmarłego Jana III. króla polskiego przez dwa dni nabożeństwo żałobne z największym przepychem (summa cum pompa). Na swój koszt kazał postawić wielki grobowiec (opis tegoż!), pokryty srebrnymi laurami. Na tym stała trumna królewska z koroną, berłem, jabłkiem, błyszcząca od ozdób domu Sobieskich na każdej stronie błyszczało 12 srebrnych koron. Czterech aniołów, ze srebra stojących po czterech stronach trumny, głosiło na cztery strony świata sławę Najjaśniejszego króla, w około były chorągwie z napisami o zwycięstwach zwycięscy, proporce..... W obecności najwyższych osób odprawiano nabożeństwo; **niezliczone rzesze ludu** do świątyni **napływały. W całem mieście,** pokrytem żałobą, **biły dzwony przez te dwa dni.** Czytać można było osiem napisów, umieszczonych srebrnymi literami. Pierwszy napis tak brzmiał: »Przystań wędrówcze i czytaj: **Jan III.,** król Polski niedawno umarł. Ten, **co do konającemu Wiedniowi przyszedł z pomocą,** skończył. Ten, któremu miasto to we wielkiej mierze zawdzięcza, że zostało uratowane przed wściekłością barbarzyńców, nieżyje więcej. **Słusznie dlatego Austrja z wdzięczności za odebrane łaski obcemu królowi jako ojcu** swemu **wyprawia pogrzeb** (parentat). Ucz się od niej (Austrji, Niemiec), że tego, co za życia tobie wyświadczał dobrodziejstwa nie powinieneś po śmierci zapomnieć. Drugi napis zaczynał się: Jan, orzeł Polski, opuścił ziemię i poleciał z korony ziemskiej do korony niebieskiej. Trzeci napis: Dziwujesz się, wędrowcze, że tego, którego **los ponad wszystkich na świecie wyniósł (Sobieskiego),** śmierć zniweczyła. Mylisz się, śmierć rob: go bardzo wielkim, bo pokazuje światu jego cnoty. Teraz on **naprawdę** jest **Najjaśniejszy** (Serenissimus), tylu światłami jaśniejący, ilu cnotami. **Cnota** może podleć, ale **nie może zaginąć.** Piąty napis: .. Jan był królem doskonałym (perfectus). **Niewątpliwie była ręka boska z nim.** Jan barbarzyńców szalejących, z nim walczących albo swymi geniuszem wyszydził albo siłą rozgromił. Siódmy napis: ... Polska Jana, tego bohatera, z niebą otrzymała. Dlatego niebo go znów wzięło dla wiecznej korony... Osmy napis: **Jan III.** był **pod Wiedniem postrachem Turków** (ad Viennam. Turcarum fuit terror). Z powyższego opisu pogrzebu widzimy, że i cesarz musiał pozwolić, że Niemcy czcili Sobieskiego, króla obcego kraju, »któremu oni nie byli zbyt przyjemni« (Blinetis, Kölln 1698, S. 77), jako swego ojca, zbawcę, chociaż to jemu (cesarzowi) napewno nie było przyjemną rzeczą, bo przypomniało mu i jego poddanym jego słabość i niedołęstwo.

Książę Lotaryński, najwyższy wódz Niemców, musiał też przyznać, że nikt inny jak Sobieski odniósł zwycięstwo. Już na polu bitwy winszował on Sobieskiemu do tego zwycięstwa (Boehnefeldt S. I. 3). **Także Wiedeńczycy** to głośno udowodniali. Kaznodzieja we Wiedniu, który z okazji tego zwycięstwa miał kazanie, wybrał jako tekst do tego kazania słowa Jan. I. 6: »Był człowiek posłany do Boga, na imię jemu było Jan« (Annegarn, B. 7. S. 9).

(Ciąg dalszy nastąpi).

marek. Znalazło się niemało ryzykujących. Ci ubożeli, a bogacili się właściciele przedsiębiorstw zakładowo-sportowych, które naturalnie i przy najlepszej konjunkturze takich dywidend odrzucać niemogły.

Nareszcie zajęła się policja przedsiębiorstwami wyłudzigroszowemi. Koncern znanego Koehna dostał się pod konkurs, on sam do więzienia, dokąd już dawno należał. Podobnie chciano zrobić z Arturem Muellerem i jego przedsiębiorstwem, ale ten wolał wcześniej od policji wiedzieć, że się dalsze interesy wyścigowe nie opłacą i czmychnął, by spokojnie wykorzystać zdobyte miljony. Podobnie poszło »Biedermannom« »Hansom« i innym koncernom.

Z otwartą gębą zdziwioną śledzą setki poszkodowanych najnowsze te domowe skandel niemieckie.

KRONIKA.

Olsztyn, 29. sierpnia 1921

Kalendarz na wtorek: Róży z Limy p., Pauliny.
Wschód słońca o g. 5,08; zachód o g. 6,52.

Z Prus Wschodnich.

— r. **„Gazeta Pomorska“** zamieszcza artykuł »Niemcy w Polsce i Polacy w Niemczech«. Wskazuje na wydalenia i prześladowania Polaków w Niemczech i żąda ażeby rząd polski „na siłę krzyżacką« odpowiedział »siłę sarmacką«. Artykułu z zrozumiałych powodów nie podajemy. Przytaczamy tylko jeden ciekawy ustęp z artykułu:

»Wszyscy prawnicy uniwersyteccy w całych Niemczech zebrali się w jedno ciało, aby radzić nad komentowaniem traktatu i wyzyskać jego ciemne punkty dla zachowania Niemczyzny w Polsce i gnębienia naszej młodej państwowości. Mają nawet przedstawicieli w komisji prawnej Ligi. Leżą przedemną tomy tych wydawnictw, nauczających Niemców jak mogą i mają wyzyskać kajdany nałożone Polsce. Co zrobili nasi prawnicy? Czy nie dali się czasami wyprzedzić wrogom-Niemcom? Czy nie zaspali gruszek w popiele?«.

— **Wycofane polskie banknoty.** Konsulat Polski w Kwidzynie podaje do wiadomości co następuje: Polska Krajowa Kasa pożyczkowa w porozumieniu i za zgodą Ministerstwa Skarbu wycofuje z obiegu następujące banknoty 1-ej Emisji: (szare) 20-o markowe z datą Warszawa 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Kościuszki, 5-o markowe z datą Warszawa 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Głowackiego, 1-o markowe z datą Warszawa 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Orła Polskiego. Powyższe banknoty **przyjmowane będą do zapłaty** we wszystkich Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Urzędach i Kasach Skarbowych, Kolejowych i Pocztowych jakoteż w kasach wszystkich instytucji państwowych **tylko do dnia 30 września 1921 r.** Powyższych banknotów nie wolno więcej kasom wydawać, lecz w pełnych paczkach obanderolowanych i przepisowo podpisanych po 100 sztuk odprowadzić do najbliższego Oddziału P. K. K. P. Od 1-go października 1921 r. ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty. Mogą być one jednak w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wymieniane na banknoty II emisji. Koszty ewentualnych posyłek pocztowych banknotów przesyłanych do wymiany ponosi klient. — Oddziały P. K. K. P. są obowiązane wymieniać tego rodzaju banknoty **tylko do 31 grudnia 1921 r.** Z dniem tym ustaje obowiązek opłacania tych banknotów. —

— **W sprawie strejku w tartakach** donoszą iż prawie wszystkie warsztaty pracy w południowych Prusach Książęcych — tak i w Olsztynie — zostały uruchomione. W kilku przedsiębiorstwach pozwalniano robotników. Rokowania zarobkowe jeszcze się toczą.

Jak piszą gazety niemieckie, wydał sąd polubowny taki wyrok: dokładka dla żonatych 40 fen. dla nieżonatych 15 fen. na godzinę; od 15 października dalsze 10 fen. dla żonatych a 5 fen. dla nieżonatych. Jest nadzieja iż obie strony wyrok przyjmą i uchylą temsamem grożące niebezpieczeństwo strajku w tym najważniejszym przemyśle południowych Prus Wschodnich, w którym 12 000 robotników ma zatrudnienie.

— **Opalanie wagonów.** Zarząd kolejowy przygotowuje już teraz kaloryfery do ogrzewania pociągów. Ponieważ węgla w roku bieżącym będzie więcej niż w ubiegłym — przypuściwszy iż nie będzie strajków i rozruchów w obwodach węglowych — więc i ogrzewanie wagonów będzie się mogło odbyć w większym stopniu aniżeli to zeszłorocznie się działo. Ograniczenia stosowane dotyczas w ogrzewaniu pociągów zamierza się znieść.

— **Nowe 2-markówki.** Obok nowych 1-markówek które już są w obiegu wypuszczone zostaną podobne im wykonaniem 2-markówki papierowe, dla zastąpienia bardzo już zużytych czerwonych 2 markówek.

Z Warmji.

— **Walne zebranie Towarzystwa śpiewu „Lutni“** odbędzie się w środę 31. bm. wieczorem o godz. 8 mej w Hotelu International. Na porządku dziennym: Wznowienie lekcji śpiewu kościelnego i ludowego oraz inne ważne sprawy. Wszystkich lubowników polskiej pieśni zaprasza się na to zebranie.

Cześć pieśni polskiej! Zarząd.

* r. **Olsztyn.** W »Krajsblacie« olsztyńskim zapowiada landrat rewizję maszyn gospodarczych w powiecie olsztyńskim. Rewizje odbywać się będą w ciągu przyszłego miesiąca. — Powiat olsztyński ma psa policyjnego, który jest pod opieką żandarma polnego Koscholke w Wartemborku. Władze i prywatne osoby zgłaszać się mogą po psa telefonicznie na landraturze (nr. telef. 483) lub też w biurze żandarmów polowych w Olsztynie (nr. telef. 437). Po psa zgłaszać się należy natychmiast, gdyż później ślady czynu są zatarte. Ślady trzeba przykryć przed nadejściem psa. Nie należy rozgłaszać, że się telefonowało po psa, bo złoczyńca gotów ślady usunąć.

* **Olsztyn.** Zapaliło się onegdaj torfowisko przy cegielni p. Kadereit'a i straż pożarna cały dzień i całą noc pracowała zanim jej wysiłki uwieńczone zostały skutkiem. Łąka 7-morgowa zajęła się od ogniska przez dzieci w pobliżu założonego i stała już w płomieniach gdy straż zajechała na miejsce. Spaliło się około 1 mórg torfowiska. Ciężką pracę miała straż gdyż brakowało wody. Prawie 500-metrowy wąż przełożonym zostać musiał przez pagórek. I ludzi do pompowania zabrakło, dopiero później zebrał p. Kadereit 20 ludzi. Ogień zdałano wreszcie ugasić, gdy wokoło niego wykopano głęboki rów.

— Minister aprowizacji Dr. Hermes przyjechał w piątek wieczorem o g. 10 z Rudczan do Olsztyna. Minister zamieszkał w hotelu „Deutsches Haus“ gdzie nazajutrz rano odbył konferencję z nadprezydentem Siehr'em, prezesem rejencji v. Oppen'em i licznemi przedstawicielami związków gospodarczych. Rozmawiano na temat odstawy zboża, ruchu przewozowego i o sprawach taryfowych. Po ukończonem posiedzeniu zwiedzono zamek. Po południu minister wyjechał do Malborka.

— Jak ostatnio donosiliśmy, pochwyciła tutejsza policja kryminalna mordercę kapitalisty Boettchera z Fryląda n. Ł. czeladnika ślusarskiego Brunona Ehlerta. Doniesiono o tem telefonicznie policji kryminalnej w Królewcu. W piątek przyszedł do biura policyjnego jakiś mężczyzna i przedłożywszy znaczek rozpoznawczy twierdził iż jest urzędnikiem kryminalnym przy policji w Królewcu. Został rzekomo przysłany po aresztanta Ehlerta, którego ma odtransportować do Królewca. Tutejszej policji wydawał się domniemany kryminalista cokolwiek podejrzanym a ponieważ nie mógł się żadnym dokumentem wykazać, radzono mu wracać coprędzej do Królewca. Sumiennemu urzędnikowi to nie dosyć było i poszedłszy na sąd, raz jeszcze spróbował szczęścia. Lecz znowu zawód gdyż sędzia śledczy jako i prokurator uważali iż, znaczek rozpoznawczy nie upoważnia do transportu więźnia.

* **Wartembork.** Tutejsi rzemieślnicy i kupcy zwołali wiec, na którym założyli protest przeciwko zbyt wysokiemu oszacowaniu do podatku procederowego. Tegoroczne oszacowanie przewyższa trzykrotnie oszacowanie zeszłoroczne. Pozatem żalono się na niesprawiedliwość w rozłożeniu podatków na poszczególne przedsiębiorstwa. Wysłano deputację do prezesa rejencji. Jegoż decernent obiecał wdrożyć śledztwo i niesprawiedliwości usunąć.

Z Powiśla.

* **Susz.** (Stan bartnictwa na Powiślu). Tegoroczny zbiór miodu jak było do przewidzenia, jest dla braku deszczu przeciętny, Zato jakość miodu jest wyśmienita. Wskutek zalania rynku miodem amerykańskim miód krajowy nie bywa dostatecznie opłacany. Miód amerykański kosztuje w handlu detalicznym 11 mk., nie różni się wiele smakiem od miodu sztucznego i jest w stosunku do prawdziwego zbyt drogim. Bartnicy skarżą się na niedostateczny wydział cukru dla wyżywienia pszczół.

* **Elbląg.** Niewinnie oskarżoną została 38-letnia wdowa posiedzicielka Anna Schulz z miejscowości Bollwerk. W marcu br. spaliło jej się domostwo a kobieta nie zdołała dużo z inwentarza żywego wyratować. Towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło jej więc sumę asekuracyjną w całości. Pani Hochmann nie ciesząca się dobrą sławą, twierdziła, iż Schulzowa znacznie więcej uratowała niż podała. Sąd ławniczy wydał wyrok uwalniający, gdyż nie było można oskarżonej udowodnić najmniejszego choćby oszustwa.

Z Mazur.

* r. **Jańsbork.** W sprawie magistratu w Ełku zabrała głos także znana mazurska hakatystka »Johannisburger Zeitung«. Ozdabia artykulik tytułem: »Es ist unglaublich! Wie polnische Schmarotzer in Lyck begünstigt werden«. Magistrat w Ełku dotychczas w tej sprawie głosu nie zabrał, choć zajmuje się jego »straszliwym czynem« prawie cała prasa niemiecka wschodniopruska. — Pan Juliusz Czwikła dotychczas nie pisze, dla czego sprzedał hotel swój Polce (!) pani Auguste Zilińskí. Może dostali »winka« z »Heimatdienstu«, aby go w dalszym ciągu nie blamowali? Szkoda, gdyż dla nas był to materjał cenny.

* **Pastwiska leśne** zostały rozporządzeniem rządu udostępnione dla wypędzenia na nie bydła, z czego korzystają z powodu wielkiego braku paszy tak wielkie jak i małe gospodarstwa. Po zarządzeniu tem spodziewają się większego obesłania miast mlekiem i masłem, którego dowóz w ostatnim czasie się zacinał.

* **Olsztynek.** Na tutejszy targ na konie i bydło spędzono średnią ilość zwierząt. Ponieważ pozwolono tymczasem na spęd bydła racicowego więc po długim czasie były znowu krowy na targu. Materjał był średni i gorszy. Przeciętnie osiągnięto 2000—3500 mk. Jałówki przyniosły do 2000 a cielęta do 600 mk. Interes był żywy — przybyło wielu handlarzy. Mimo to wszystkich zwierząt nie sprzedano. Targ na konie również nie odznaczał się wybornym materjałem. Ceny odpowiadały mniejwięcej gatunkowi a w niektórych razach były zbyt wygórowane. Dużo koni pozostało niesprzedanych. Świń było niewiele. Popyt wskutek braku paszy był słaby.

* **Z powiatu ządzborskiego.** Wielki brak wody daje się na wsiach odczuwać. Wyschnęły nietylko strudnie lecz i stawy i strumyki. Musiano się wziąść do licznych głębokich wierceń za wodą studzienną.

Z dalszych stron.

* r. **Królewiec.** Znamienną notatkę zamieszcza tutejsza nacjonalistyczna »Ostpreussische Zeitung«: »W przyszłych dniach, jak nam donoszą z Kowna, rozpocznie w Królewcu działalność wicekonsulat litewski. Wicekonsulem mianowano pana Gilisa dawniejszego posła w Estonji. Włada on dobrze językiem niemieckim i jest przekonanym zwolennikiem niemieckiej orjentacji“.

Z Polski.

* **Toruń.** — Niemieckie gimnazjum. Niemcy zamierzają powiększyć miejscowe gimnazjum kosztem państwa, które postanowiło przejąć takowe na swój rachunek, i wyznaczyć sumę na powiększenie gmachu, nad czem toczą się obecnie układy z radą miejską.

Gdańsk. W sprawie uprawiania rybołóstwa na wodach polskiego Bałtyku przez rybaków W. M. Gdańska otrzymuje »Gazeta Gdańska« od senatu gdańskiego komunikat, którego główną treść niżej podajemy.

Rybacy W. M. Gdańska z radością powitają wiadomość, iż pozwolono im łowić ryby na wodach polskiego Bałtyku. Rząd polski gotów jest do udzielenia im tego pozwolenia pod pewnemi warunkami. Pozwolenia na łowienie ryb na wodach polskich udzieli się pojedyńczym rybakom w formie legitymacji przez tutejszy Gen. Komisarjat Rzeczpospolitej Polskiej, jeżeli załączony będzie do wniesionego podania legitymacja rybacka wystawiona przez władze gdańskie i poświadczenie, iż wnioskodawca jest poddanym gdańskim i prowadzi się beznagannie. Polskie legitymacje rybackie wystawi się właścicielom łodzi rybackich na czas do 1 stycznia 1922 za opłatą 200 mk. w walucie niemieckiej. Rybacy posiadający owe polskie legitymacje mają prawo zabierania ze sobą na połów ryb na wody polskie także dwóch pomocników, dla których nie wymaga się osobnych legitymacji. Legitymację polską należy zawsze zabierać ze sobą. Rybacy zobowiązani są na polskich wodach do przestrzegania niemieckich przepisów o rybołóstwie z d. 11 maja 1916, oraz innych istniejących praw, przepisów i zarządzeń, odnoszących się do tych terytorjów.

Rozmaitości.

Co można ukraść w domu komunisty.

W Berlinie w domu komunistycznego posła do sejmu Rzeszy p. Hoffmanna dokonano włamania. Ofiarą rabunku padły głównie skarby pani Hoffmanowej, albowiem stwierdzono brak następujących drogocenności: 1 broszka i para zausznic z turkusami, 1 broszka koralowa i zausznice koralowe, 1 złoty naramiennik z koralami, dwa łancuszki koralowe, broszka z emalją i perełkami, złota laseczka z perełkami, i brylantem, 1 złoty wisiorek z rubinem, 1 czworogranny wisiorek ze szmaragdem w złotej oprawie i srebrny wisiorek, 1 łańc. długi srebr., 1 gruby srebr., łańcuszkowy naramiennik z talarem, na którym była wyryta bitwa narodów pod Lipskiem, 1 srebrny naramiennik z monet rosyjskich, 1 złota szpilka do krawatki z szafirem, 1 złoty pierścionek z dość dużymi brylantami, 1 złoty pierścionek wężowy z 2 brylancikami, 2 złote pierścienie z perłami i rubinami, 1 pierścionek srebrny z ornamentyką kwiatową, 1 broszka bursztynowa, para starych zausznic i jeszcze kilka drobiazgów. Po ukończeniu operacji złodzieje urządzili sobie krótką, ale zato sutą ucztę, korzystając obficie z nagromadzonych w spiżarni zapasów pana posła.

Trafiła kosa na kamień.

W pewnej wiosce w okolicach miasta Quebec'u, w Kanadzie, piekarz miejscowy brał od jednego z wieśniaków masło i przekonał się, że osełki tego produktu nie mają wagi gwarantowanej przez wieśniaka. zaskarżył go więc do sądu.

— Czy masz pan w domu wagę? — pyta wieśniaka sędzia.

— Mam, ale nie mam ciężarków.

— Czemże więc pan waży?

— Kupuję chleb u tego piekarza, który mnie zaskarżył. Bochenki chleba mają ważyć po 2 funty, ważyłem więc z ich pomocą. Jeżeli waga była fałszywa — to nie moją wina.

Sprawiedliwy sędzia zamknął do aresztu piekarza.

Ruch towarzystw.

Zjednoczenie Zawodowe w Kwidzynie. Następne zebranie Zjednoczenie Zawodowego Polskiego na miasto Kwidzyn i okolicę odbędzie się w niedzielę dn. 4 września w Resursie zaraz po nabożeństwie.

Zarząd.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Polecam bardzo tanio:

Ia. olej siemienny	litr	18,00	mk
Czysty smalec świński . .	funt	15,50	„
Najlepsy ryż	„	4,00	„
Ryż łamany	„	3,40	„
Sól	centnar	28,00	„

Arthur Jatzkowski, Rynek Remontowy.

Kompletnie śle

wszelkie **części do uprzęży,**

siodła wojskowe

itd. z zapasów wojskowych sprzedaje po najtanszych cenach.

Werner Rehberg, Königsberg Pr.
Altst. Tränkstr. (am Lizent Bahnhof). **Tel. 939.**

Kawaler, 24 lat stary, właściciel 300 morgowego majątku, poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

ŻONY.

Panny z odpowiednim kapitałem, zechcą nadesłać zgłoszenia z fotografją nad Nr. 273 do eksped. Gazety Olsztyńskiej.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESINIKÓW POLSKICH!

Nadzwyczaj tania oferta!

Płótna na koszule białe i półbiałe, po 15, 12, 10.50, 9.75, 8.75, **7.50** za metr	**Ubrania męskie** z dobrych materjałów po 675, 575, 475, 375, **275** mk.
Barchany na koszule po 15, 12, 10.50, 9.75, **8.75** za metr	**Spodnie** drylichowe **58.00**, sukienne **75.00** **Litewki** „ **58.00**, „ **39.00**
Inlety (drylichy) czerwone i w paski po 36, 29, 24, 19.50, 18, **15.00** za metr	**Płaszcze damskie** już po **75.00** mk. **Kostjumy** „ „ „ **125.00** „ **Spódnice sukienne** „ „ **39.00** „ **Bluzki do prania** „ „ **24.00** „
Materjały na suknie wełniane, półweł. bawełniane, po 45, 36, 24, 28, **14.50** za metr	
Materjały na ubrania męskie czarne, granatowe i kolorowe, 140 - 150 cm. szerokie, po 120, 98, 75, 60, 45, **36.00** mk.	**Koszule damskie** już po **24.00** mk. białe z koronkami **Fartuchy damskie** bez szelków **16.50** mk. z szelkami **24.00**, wiedeńskie **24.00** „
Maszyny do szycia	**Pończochy damskie** czarne **4.95** mk.
Owczą wełnę wymieniam na towar po najwyższych cenach	**Bawełna do tkania** we wszelkich kolorach i grubościach po najtańszych cenach.

Kto się chce dobrze i tanio w towar zaopatrzyć, ten kupuje tylko w firmie

W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telef. 41. **(Właściciele: Kowalski & Szulc.)** **Telef. 41.**

Wielką radość

sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce przez regularną wysyłkę

Gazety Olsztyńskiej

lub

Gazety Polskiej

Wysyłkę załatwia ekspedycja.

Abonament wynosi:

do byłych Dzielnic Pruskich

miesięcznie 7,50 mk., kwartalnie 22,50 mk.

do b. Kongresówki i Galicji

miesięcznie 12 mk., kwartalnie 36,00 mk.

75 głosowe bandonium

mam zamiar sprzedać lub zamienić na dobrze utrzymany **rower.**

Piwek, Kl. Bertung p. Olsztyn

Szwajcara

z 2 do 3 pomocnikami przyjmie od 11. 11.

Dom. Hohendorf p. Stuhm Wpr.

Telefon 531. **Rynek Rybny**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.